

WOJCIECH BROWARNY
UNIWERSYTET WROCŁAWSKI
ORCID: 0000-0002-4829-2351

KOBIETY JAKO PATRONKI PODLASKIEJ PRZYRODY I PRZESTRZENI PUBLICZNEJ W XX–XXI WIEKU (HODONIMY, POMNIKI I TABLICE PAMIĄTKOWE W BIAŁYMSTOKU ORAZ DENDRONIMY W PUSZCZY BIAŁOWIESKIEJ)



W tekście omawiam problemy związane z upamiętnianiem kobiet w podlaskiej przestrzeni publicznej oraz w przyrodniczym i kulturowym krajobrazie regionu. Opisuję nazewnictwo ulic Białegostoku (hodonimy), pomniki i tablice pamiątkowe oraz dendronimy białowieskich drzew o randze pomnikowej¹. Celem artykułu jest analiza rozmaitych praktyk komemoracji, zróżnicowanych w zależności od tego, czy właściwe dla nich „pole pamięci” zostało zdefiniowane jako historia narodowa czy jako przeszłość regionalna. Jest oczywiste, że proporcje między identyfikacją z dziejami państwa (kraju) i poczuciem historycznej odrębności nie w każdym polskim regionie kształtują się tak samo. Mazowsze, Wielkopolska i Małopolska różnią się pod tym względem od Śląska i Pomorza. Jeszcze

¹ W artykule przyjmuję, że drzewa pomnikowe to zarówno drzewa wpisane do rejestru pomników przyrody, jak i niewpisane, ale mające wymiary pomnikowe lub szczególne znaczenie przyrodnicze, krajobrazowe bądź kulturowe. Na terenie Polski rośnie ok. 100 tys. drzew pomnikowych. Zob. P. Zarzyński, R. Tomusiak, K. Borkowski, *Drzewa Polski: najgrubsze – najstarsze – najstymniejse*, Warszawa 2016.

inaczej swoją przeszłość mogą interpretować mieszkańcy i mieszkanki ziem położonych na pograniczu z Litwą, Białorusią i Ukrainą. Także ślady dawnych, zmieniających się wielokrotnie granic administracyjnych, tradycje innych narodowości i wyznań oraz fenomenalne relikty krajobrazu kulturowego i przyrodniczego – charakterystyczne dla Białegostoku i Podlasia – potencjalnie sprzyjają powstawaniu alternatywnej pamięci zbiorowej

Kierując się założeniami współczesnego regionalizmu, które pozwalają krytycznie spojrzeć na utrwalone związki przestrzeni z kulturą i historią oraz ich ideologiczną treść, chciałbym przeanalizować (wewnętrzne) zróżnicowanie „pola pamięci” Podlasia z perspektywy upamiętniania kobiet. Jest to bowiem perspektywa, która z jednej strony uwyrażnia ideologiczne kompromisy albo społeczne podziały wobec obrazu przeszłości oraz polityczne, etyczne lub ekologiczne roszczenia w stosunku do teraźniejszości, a z drugiej – pozwala ująć porównawczo kilka różnych wymiarów regionalnego „pola pamięci” i lokalnych praktyk komemoracji.

KOBIETY W „POLU PAMIĘCI”

Korzystając z ustaleń socjologicznych, „pole pamięci” definiuję jako ramę społeczno-dyskursywną, w której różne podmioty (strony) tworzą, zmieniają lub interpretują obraz przeszłości, rywalizują o dominację w tej dziedzinie, narzucają bądź negocjują reguły funkcjonowania pamięci zbiorowej i prowadzenia polityki historycznej². W ramach „pola pamięci” realizowana jest m.in. polityka pamięci, która jest rodzajem polityki symbolicznej nastawionej na przeszłość, a w skrajnym przypadku przyjmuje postać polityki historycznej. Ta ostatnia polega na instrumentalnym i doraźnym używaniu historii oraz popularnych wyobrażeń o przeszłości do zdobywania lub utrzymywania przewagi politycznej. Natomiast polityka pamięci jako polityka symboliczna opiera się

² „»Pole pamięci«” to „rozległy obszar faktów i procesów o charakterze historycznym, społecznym oraz kulturowym. Wielopostaciowe, otwarte, dynamiczne pole pamięci powstaje w wyniku dyskursów społecznych, a jednocześnie bierze w nich udział. (...) Pole pamięci prywatnej oraz lokalnej/środowiska jest częściowo »gotowe«, zastane, obecne w miejscowym życiu społecznym i tradycji, a także »zmagazynowane« w instytucjach edukacyjnych oraz kulturalnych. W większej jednak części jest ono terenem do zagospodarowania, wypełnienia; jest możliwością i zadaniem”. M. Mendel, W. Theiss, *Od redaktorów. Pamięć, miejsce i kategoria pamięciomiejsca w perspektywie społeczno-edukacyjnej*, w: *Pamięć i miejsce. Perspektywa społeczno-edukacyjna*, red. M. Mendel, W. Theiss, Gdańsk 2019, s. 14.

na propagowaniu i legitymizowaniu kodu symbolicznego (m.in. w odniesieniu do przestrzeni publicznej i jej przeszłości), który jako narzędzie interpretacji świata jest korzystny z punktu widzenia (geo)politycznych, materialnych lub „statusowych” interesów znacznej i trwałej formacji społecznej, jak elita polityczno-majątkowa, naród lub wspólnota wyznaniowa³. Obiektem polityki pamięci jest krajobraz kulturowy i pamięć zbiorowa oraz takie ich znaki (media), jak pomniki, tablice pamiątkowe, nazwy ulic i placów (hodonimy), osobowy patronat instytucji i wydarzeń publicznych, symbolicznie nacechowane jednostki lub zespoły dziedzictwa przyrodniczego. Toponimia i pamięć⁴ – zwłaszcza w nowoczesnych państwach narodowych – stale podlegają długotrwałym wpływom polityki symbolicznej, natomiast w przypadkach nasilonych konfliktów ideologicznych lub rywalizacji ugrupowań politycznych stają się również domeną antagonistycznej i okolicznościowej polityki historycznej⁵.

³ Łukasz Wołyniec za Elżbietą Hałas definiuje politykę symboliczną jako „rywalizację o prawomocność jakiegoś kodu symbolicznego i interpretację znaczeń w procesie komunikowania”. Tak jak Wołyniec uznaje, że „polityka symboliczna jest czymś szerszym niż polityka historyczna i ta druga może stanowić jedną z form realizacji pierwszej”. Ł. Wołyniec, *Miejska polityka historyczna a pamięć zbiorowa na przykładzie Białegostoku – zarys*, w: *Kultura w Polsce w XXI wieku: konteksty społeczne, kulturowe i medialne*, red. E. Dąbrowska-Prokopowska, P. Goryń, M.F. Zaniewska, Białystok 2020, s. 313–314.

⁴ Ryszard Kantor, opisując przestrzeń społeczną jako miejsce rywalizacji grup społecznych, dowodzi, że „po pierwsze, grupa ludzka (i każdy jej członek) wiąże z przestrzenią pewne wartości; po drugie, mało jest przestrzeni, które należą do zbiorowości niezróżnicowanych pod względem systemu wartości i stosunku do rzeczy, zjawisk i innych zbiorowości. Z tego wysnuć można hipotezę, iż taka sama przestrzeń społeczna może być obiektem (miejscem) rywalizacji grup społecznych o odmiennych systemach wartości i wynikających z nich aspiracjach”. Skutkiem i przedmiotem tej rywalizacji jest „szata ideologiczna” przestrzeni. Jest ona „świadectwem przemian społecznych i ekonomicznych, rodzaju i stopnia świadomości społecznej (ale też na przykład estetycznej) danej grupy lub grup (jeśli jest ich więcej na danym obszarze kulturowym). Między tymi grupami może dochodzić do walki o obszar, walki polegającej na narzucaniu mu jednej, dominującej, akceptowanej przez jedną (ale nie przez pozostałe) z grup szaty ideologicznej”. R. Kantor, *Kulturowe aspekty sporu o przestrzeń ideową*, „Studia Etnologiczne i Antropologiczne” 2000, nr 4, s. 38–40. Szata ideologiczna przestrzeni – zgodnie z definicją Floriana Zielińskiego – „odnosi się do nazw ulic i placów, patronów zakładów pracy, szkół i uczelni, nazw klubów sportowych i nazw produktów, wyposażenia miasta w pomniki i w zmienną szatę plakatów i afiszy”. F. Zieliński, *Szata ideologiczna miasta. O przemianowywaniu ulic i placów*, w: *Miasta polskie w dwusetlecie prawa o miastach*, red. E. Kaltenberg-Kwiatkowska, Warszawa 1994, s. 190, cyt. za: R. Kantor, *Kulturowe aspekty sporu o przestrzeń ideową*, dz. cyt., s. 40.

⁵ Za krytyczną toponimią przyjmuję, że nazywanie miejsc i obiektów jest praktyką dyskursywną, regulującą „szatę ideologiczną” przestrzeni, która wzmacnia integrację wewnątrzgrupową – a równocześnie eksponuje różnice w stosunku do innych grup – poprzez odniesienie do wspólnych wartości i wspólnych perspektyw historycznych (postrzegania

FEMINONIMY BIAŁEGOSTOKU⁶

Mechanizmy i skutki uprawiania polityki pamięci są widoczne m.in. w nazewnictwie polskiej przestrzeni publicznej. Jaskrawymi ich przykładami były po 1945 roku procesy „odniemczania” toponimii tzw. ziem odzyskanych oraz derutenizacji nazw miejscowych na terenach południowo-wschodniego pogranicza po akcji „Wisła”. Jednak w zmiennym nasileniu podobne zjawiska mają miejsce również współcześnie. Historyczne hodonimy w Białymstoku w ostatnich dekadach podlegały przekształceniom, które zachodziły w całym kraju: dekomunizacji⁷, rewindykacji lokalnej pamięci, rywalizacji różnych grup społecznych o kształt miejskiej i regionalnej tożsamości zbiorowej, w tym mniejszości oraz środowisk wcześniej marginalizowanych w życiu publicznym bądź historiografii⁸. Z blisko 360 nazw ulic i placów w tym mieście, które odsyłają do postaci lub wydarzeń historycznych (co stanowi mniej niż jedną trzecią białostockich hodonimów)⁹, kilka procent jest dedykowanych kobietom.

Ulicom stolicy regionu patronuje ponad dwadzieścia kobiet. Opublikowane w 2012 roku przez Archiwum Państwowe w Białymstoku opracowanie *Białostockie ulice i ich patroni*, autorstwa Tomasza Fiedorowicza, Marka

przeszłości) grupy macierzystej. Zob. M. Fabiszak i in., *Ideology in the linguistic landscape: Towards a quantitative approach*, „Discourse & Society” 2021, t. 32(4).

⁶ „Feminonim” jest neologizmem wprowadzonym i podręcznie stosowanym w tym artykule. Używany w onomastyce termin ginekonim byłby mylący, ponieważ oznacza żeńskie przezwisko mężczyzny, a gynonim – kobiecy pseudonim pisarza. „Feminonim” jest także wygodniejszy od określeń typu „nazwy miejscowe o charakterze (...) ginekonimicznym”, funkcjonujących w onomastyce feministycznej zorientowanej antropologicznie. Zob. K. Skowronek, *Antropologia feministyczna i historia kobiet a onomastyka – miejsca wspólne (na przykładzie chrześcijańskich imion żeńskich obecnych w nazwach miejscowych)*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica” 2019, nr 14, <http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight-5ec145af-9baa-48e6-b39d-18255db39235> [dostęp: 31.01.2022].

⁷ Syntetycznie założenia i proces dekomunizacji przestrzeni publicznej w Polsce omawia Joanna Kałużna w artykule *Dekomunizacja przestrzeni publicznej w Polsce – zarys problematyki*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 2018, nr 2, s. 157–171.

⁸ Ewa Kaltenberg-Kwiatkowska, traktując za Kwiryną Handlke „nazewnictwo miejskie jako znak tożsamości miasta”, podkreśla, że zmiany nazw ulic są nie tylko przedmiotem sporów oraz „barometrem” przemian politycznych, ale również ich „narzędziem”. E. Kaltenberg-Kwiatkowska, *O oznaczaniu i naznaczaniu przestrzeni miasta*, „Przegląd Socjologiczny” 2011, t. LX, nr 2–3, s. 161.

⁹ W lipcu 2019 roku w mieście było 1147 hodonimów. Nazw z konotacją historyczną w Białymstoku było łącznie 359, w tym postaci 309. Ł. Wołyniec, *Miejska polityka historyczna a pamięć zbiorowa na przykładzie Białegostoku – zarys*, dz. cyt., s. 316–317.

Kietlińskiego i Jarosława Maciejczuka¹⁰, wymienia Grażynę Bacewicz, Irenę Białównę, Marię Dąbrowską, Marię Kolendo, Marię Konopnicką, Simonę Kosak, Zofię Kossak-Szczucką, królową Bonę, królową Jadwigę, Anielę Krzywoń, Hanke Ordonównę, Elizę Orzeszkową, Emilię Plater, Irenę Sendlerową, Marię Skłodowską-Curie, św. Kingę, św. Faustynę Kowalską, Tamarę Sołownicz, Bertę Szaykowską, Gabrielę Zapolską i Narcyzę Żmichowską. W jaki sposób feminonimy Białegostoku wpisują się w ogólniejsze tendencje nazewnicze w mieście, w tym w politykę pamięci?

W okresie międzywojennym miejska toponimia Białegostoku pełniła m.in. funkcje polonizacyjne i integracyjne¹¹. Ulice, których oficjalne lub potoczne nazwy przypominały o rosyjskiej administracji okresu zaborów (w Białymstoku było ich relatywnie niewiele w stosunku do pozostałych urbanonimów¹²), otrzymywały urzędowe urbanonimy związane z polską historią, geografiją i kulturą oraz osobistościami życia publicznego. Spolszczano też patronaty o pochodzeniu niemieckim lub żydowskim, lub takiej konotacji. Tym operacjom poddano także ulice o nazwach politycznie i historycznie neutralnych, ale ze względu na położenie w centrum, bliskość instytucji oraz obiektów zabytkowych lub prestiżową zabudowę mające charakter pryncypalny i reprezentujące po zmianie nazwy nową – najczęściej motywowaną ideologicznie – tożsamość miasta. Ulice o proveniencji dziewiętnastowiecznej, przykładowo, Sołdacka i Nowo-Niemiecka (sąsiadujące z jednej strony z Gminą Żydowską i ubogimi zaułkami, a z drugiej z bogatszą murowaną zabudową mieszczańską oraz pałacem i parkiem Branickich) po pierwszej wojnie światowej stały się ulicą Legionową, a po drugiej Feliksa Dzierżyńskiego (1949), by w 1989 roku znowu zostać Legionową.

Kobiety w nazewnictwie białostockich ulic, placów, skwerów, bulwarów i rond tylko w nielicznych przypadkach zostały negatywnie zweryfikowane po kolejnych przełomach politycznych, co świadczy o względnej ciągłości polskiej polityki pamięci w tym mieście¹³. Ulicę Kuropatkinską i Rychterowski zaułek

¹⁰ T. Fiedorowicz, M. Kietliński, J. Maciejczuk, *Białostockie ulice i ich patroni*, Białystok 2012.

¹¹ Manipulacje toponimią na znaczną skalę mogą służyć zarówno tworzeniu nowej tożsamości konkretnego miasta, jak i budowaniu tożsamości ogólnonarodowej w lokalnej społeczności. Zob. E. Kaltenberg-Kwiatkowska, dz. cyt., s. 161.

¹² M. Kietliński, A. Leszczyk, *Wykaz ulic Białegostoku w latach 1799–2000*, Białystok 2003, s. 10–15.

¹³ E. Kaltenberg-Kwiatkowska zauważa, że „konfliktowość – i niestałość – nazw odosobowych jest szczególnie. Od XIX wieku takie nazwy stały się istotnym sposobem symbolicznego tej przestrzeni naznaczania, wyrażania w ten sposób systemów wartości, pamięci

w 1919 nazwano odpowiednio: Elizy Orzeszkowej i Marii Konopnickiej, które jako patronki ulic w polskim Białymstoku – zgodnie z monopolistyczną polityką symboliczną prowadzoną w imieniu narodowości dominującej (najpierw politycznie, a potem także demograficznie) – przetrwały do dzisiaj. Nie przetrwały trzy feminonimy ustanowione w okresie PRL i reprezentujące politykę historyczną państwa. Ulicę Wandy Wasilewskiej po upadku komunizmu zastąpiła ul. Hanki Ordonówny, ul. Małgorzaty Fornalskiej przemianowano na ul. Ireny Białówny, ul. Eweliny Sawickiej otrzymała patronat Powstańców Warszawy. Nie zmieniono po 1989 roku ani później w kolejnych falach tzw. dekomunizacji nazwy ulicy Anieli Krzywoń (1974), przesuwając jednak akcenty uzasadnienia tego patronatu z kwestii upamiętnianych w PRL (służba w Samodzielnym Batalionie Kobiectym im. Emilii Plater LWP, bohaterska śmierć, odznaczenie Orderem Virtuti Militari, tytułem Bohatera Związku Radzieckiego, Medalem Złotej Gwiazdy i Orderem Lenina) na zasługi patriotyczne, martyrologię i „dobre pochodzenie”¹⁴.

Stricte komunistyczna polityka historyczna była jednak marginesem narodowej polityki pamięci po 1945 roku. Znaczną większość żeńskich hodoimów w Białymstoku wprowadzono właśnie w okresie PRL, na patronki wybierając przede wszystkim znane i wybitne polskie pisarki, których twórczość w XX wieku weszła do kanonu literatury narodowej, ale także – chociaż w niewielkich przypadkach – intelektualistki, artystki i działaczki społeczne oraz władczynie. Kobiectwo nazewnictwo odpowiadało z jednej strony równościowym założeniom systemu i związanym z nimi działaniom propagandowym, ale wpisywało się przede wszystkim w szerszą umowę społeczną w sprawie ge-

o bohaterach i o wydarzeniach ważnych dla tych, którzy o nazwach mogą decydować”. Nawiązując do ustaleń Barbary Szackiej, dodaje, że wykorzystane w toponimii postaci i wydarzenia historyczne zostają zmienione w jednowymiarowe symbole, które w ramach pamięci zbiorowej wskazują wzorce osobowe, legitymizują władzę i tworzą grupową tożsamość. E. Kaltenberg-Kwiatkowska, *O oznaczaniu i naznaczaniu przestrzeni miasta*, dz. cyt., s. 146–147.

¹⁴ „W ramach realizacji ustawy dekomunizacyjnej radni PiS wystąpili do Instytutu Pamięci Narodowej z listą ulic, które według nich powinny zmienić nazwy. Zrobił to też prezydent miasta. IPN wskazał nawet więcej ulic. Zawniósł też do rady miasta o zmianę uzasadnienia do nazw trzech ulic: Zwycięstwa, Partyzantów i Anieli Krzywoń. [...] Jedynie ostatnia ulica nie wywołała kontrowersji. Aniela Krzywoń była patronką jako Bohaterka Związku Radzieckiego. Teraz będzie jako polski żołnierz i zesłaniec na Sybir”. T. Mikulicz, *Ulica Zwycięstwa zostaje. Ale to inne zwycięstwo*, „Kurier Poranny” 30 listopada 2016, <https://poranny.pl/ulica-zwyciestwa-zostaje-ale-to-inne-zwyciestwo/ar/11520154> [dostęp: 26.01.2022].

opolityki i polskiego interesu narodowego, zwłaszcza na terenach spornych, pogranicznych i wieloetnicznych. Trwałość tych feminonimów świadczy o ich zgodności z tak zdefiniowaną długoterminową polityką symboliczną, korzystną z perspektywy państwa i narodu, stanowiącą niezmienny w ostatnich stu latach składnik ogólnopolskiego „pola pamięci”, a w znacznym stopniu również jego regionalnych i miejscowych realizacji. Na tym przykładzie widać, że polityczne przesilenia XX wieku zasadniczo nie zmieniały głównego nurtu polskiej polityki pamięci, podporządkowanej historycznej i kulturowej koherencji ziem nowoczesnego państwa narodowego oraz powiązanej z nią tożsamości zbiorowej.

Tendencje, które w białostockiej hodonimii zarysowały się po 1989 roku, polegały m.in. na wprowadzeniu do nazewnictwa przestrzeni publicznej żołnierzy podziemia antykomunistycznego, postaci kanonizowanych (świętych), osób zasłużonych dla miasta lub regionu. Kobięcymi patronkami powołanymi zgodnie z tymi kryteriami były m.in. święte Kinga i Faustyna Kowalska, Simona Kossak, Berta Szaykowska, Tamara Sołowiec, Anna Markowa, Irena Sendlerowa, Danuta Siedzikówna „Inka”. To poszerzenie „pola pamięci” – na drodze uchwał Rady Miejskiej – nie naruszało jednak założeń narodowej polityki symbolicznej, realizowanych w wymiarze lokalnym. Mimo że istotną rolę w „herstorii” Białostoczczyzny odegrały również Żydówki, obecna toponimia nie odzwierciedla jej (roli) w odpowiedniej skali. Świadomość tej luki inspiruje współczesne działania pamięciotwórcze. Jednym z elementów projektu „Dziew/czyny” był zrealizowany w 2012 roku spacer „Białostockim Szlakiem Kobiet”. Na szlaku, który prowadził z Rynku Kościuszki, przez ul. Lipową, al. Piłsudskiego, do skweru przy kościele św. Rocha, organizatorki tego wydarzenia przypomniały m.in. Norę Ney (Sonię Najman), polską aktorkę żydowskiego pochodzenia, i Małkę Rejzel Blochową, żonę żydowskiego przemysłowca, która po jego śmierci jako jedyna kobieta w połowie XIX wieku prowadziła fabrykę, zaliczaną do największych w rejonie Białegostoku. Hodonimem jest jedynie nazwisko Nory Ney, która od 2016 roku patronuje bocznej uliczce, biegnącej od usytuowanej w ścisłym centrum ulicy Marii Skłodowskiej-Curie. Licząca od 40 do nawet 70% populacji mieszkańców tego miasta przed Zagładą żydowska mniejszość (większość) nie została do dzisiaj proporcjonalnie upamiętniona w nazewnictwie jego ulic, placów i skwerów. Skalę jej wkładu w dziedzictwo Białegostoku obrazuje portal „Szlak Dziedzictwa Żydowskiego w Białymstoku”, zawierający opisy wielu śródmiejskich zabytków i miejsc pamięci oraz

historię kilkudziesięciu wybitnych postaci artystów, naukowców i polityków należących do przedwojennej społeczności żydowskiej¹⁵.

Takie projekty, jak „Białostocki Szlak Kobiet” czy publikacje „Kuriera Porannego” z 2020 roku, przypominające „Najsłynniejsze kobiety Białegostoku”, podważają – ukształtowane u progu niepodległości państwa i realizowane przez całe stulecie – założenia polityki symbolicznej w stosunku do przeszłości miasta, koncentrując się przede wszystkim na kobietach i regionie, a nie białostockim wątku polskiej historii. Nie naruszają jednak polonocentrycznych proporcji lokalnego „pola pamięci”, utrwalając marginalny status „obcych”. Gdyby przyjrzyć się tym projektom z interseksjonalnego punktu widzenia, można by pomyśleć, że ich autorki starają się zreorganizować wewnętrzny porządek białostockiego „pola pamięci”, przekształcić relacje między od dawna reprezentowanymi w nim grupami społecznymi i ich pamięcią/ami, lecz nie kwestionują jego głównych ideologicznych (narodowych i kulturowych) granic, kryteriów zewnętrznych, odpowiadających praktykom upamiętniania stosowanym w państwie polskim w XX wieku oraz współcześnie.

ŚLADY „HERSTORII”

Lista patronek białostockich pomników i tablic upamiętniających kobiety potwierdza tendencje, które są widoczne w hodonimii tego miasta. Tablicę pamiątkową poświęcono w 1987 roku Marii Skłodowskiej-Curie, a 11 lat wcześniej postawiono drewniany pomnik Marii Konopnickiej (w 1989 roku zastąpiony miedzianym). Skłodowska i Konopnicka – podobnie jak Orzeszkowa czy Dąbrowska w urbanonimii Białegostoku – reprezentowały uniwersalne dziedzictwo polskiej myśli i kultury niezależnie od koniunktury politycznej¹⁶, a zatem nie wносиły alternatywnych znaczeń do zorientowanej polonocentrycznie lokalnej polityki symbolicznej (czy raczej państwowej i narodowej prowadzonej lokalnie)¹⁷. Kilka białostockich tablic oddaje hołd kobietom zasłużonym

¹⁵ „Szlak Dziedzictwa Żydowskiego w Białymstoku”, <http://szlak.uwb.edu.pl/index.html> [dostęp: 26.01.2022].

¹⁶ Te osobowe hodonimy można zaliczyć do odosobowych toponimów „uniwersalnych”, reprezentujących nie lokalne, lecz narodowe, a w przypadku Marii Skłodowskiej-Curie wręcz światowe dziedzictwo. Zob. Ł. Wołyniec, *Miejska polityka historyczna a pamięć zbiorowa na przykładzie Białegostoku – zarys*, dz. cyt., s. 318.

¹⁷ Związek Marii Konopnickiej z Marią Dulębianką mógłby lokalnie podważać heteronormatywny dyskurs polskiej pamięci zbiorowej w XX wieku pod warunkiem, gdyby ta

dla edukacji, jak siostry Helena, Zofia i Jadwiga Frankiewicz, uhonorowane w ten sposób w 2002 roku. W 2011 roku tablicę poświęcono Zofii Szmidtównie i Eugenii Troczewskiej z mężem Zbigniewem, którym obok zasług społecznych nadano rangę ofiar represji politycznych, a zatem włączono także do polskiej pamięci narodowej w jej wersji heroicznej i martyrologicznej. Na podobnej zasadzie w 1987 roku tablicą upamiętniono Irenę Białównę.

Gdyby pominąć takie przypadki, jak upamiętnienie Danuty Siedzikówny „Inki” (ulica i pomnik w Białymstoku, pomnik w Narewce i Gruszkach, zmiana patronki Szkoły Policealnej Medycznego Studium Zawodowego w Białej Podlaskiej z Marii Minczewskiej na Siedzikównę) lub głąz pamiątkowy Jadwigi Dziekońskiej „Jadzi” – podkreślające wyłącznie ich zasługi wojskowe i śmierć z ręki wroga – opisane pomniki i tablice łączą hołd dla bohaterstwa, patriotyzmu lub ofiarności z osiągnięciami na kilku innych polach służby cywilnej, i to niezależnie od tego, czy zostały ufundowane przed czy po 1989 roku. Jeśli dodać do tego, że w konkretnych osobowych komemoracjach tego typu brakuje reprezentantek dawnych i współczesnych podlaskich mniejszości, można powiedzieć, że w tym materialnym (pomnikowo-tablicowym) wymiarze „herstorii” również panuje polonocentryczny konsens. Upamiętnienia kobiet w okresie po 1989 roku nasiliły jeszcze te dysproporcje. Uzupełniły bowiem „pole pamięci” o uczestniczki antykomunistycznego ruchu oporu i opozycji lub ofiary represji w okresie PRL, co w polityce historycznej prowadzonej w takich regionach, jak Białostoczczyzna, utrwaliło przewagę osób narodowości polskiej i wyznania katolickiego¹⁸ nad przedstawicielkami mniejszości etnicznych lub religijnych albo tych grup społecznych, które nie okazywały tego rodzaju (typu) identyfikacji.

PATRONKI PUSZCZY

Las pierwotny i puszcza oraz zlokalizowane na ich obszarze okazy przyrody są nośnikami komunikatywnych i ważnych znaczeń, takich jak lokalność,

strona biografii patronki ulicy w Białymstoku była szerzej znana ówczesnej społeczności miasta. Analogicznym przypadkiem był związek Marii Dąbrowskiej i Anny Kowalskiej w okresie powojennym, gdy pisarki mieszkały razem we Wrocławiu. Ich intymna relacja, która pozostawała nieznaną poza wąskim kręgiem intelektualno-literackim, nie wpływała w tym czasie na ich publiczny wizerunek.

¹⁸ Zob. E.J. Kryńska, *Skazane za patriotyzm. Druga konspiracja na białostoczczyźnie 1945–1956*, Białystok 2012.

zakorzenie, oryginalność, autentyzm, dawność i historyczność, trwałość, czystość i unikatowość. Szata roślinna każdego zamieszkanego lub oznakowanego (np. przez mapowanie) terenu jest również jego szatą informacyjną lub wręcz ideologiczno-kulturową. O znaczeniu wybranych obiektów świadczy ich prawny status pomnika przyrody, objęcie ich patronatem czy nadanie imienia, tj. włączenie w zakres polityki symbolicznej. Kobiece dendronimy w Puszczy Białowieskiej, na których skupiam uwagę, co prawda nie są liczne, ale zajmują miejsce, które metonimicznie reprezentuje cały region i jego najcenniejsze wartości, w tym nierozzerwalnie powiązane dziedzictwo przyrodnicze i kulturowe. *Internetowa Encyklopedia Puszczy Białowieskiej* podaje m.in. takie żeńskie fitonimy drzew pomnikowych: Dąb Prof. Simony Kossak (dąb zaliczany do „Klasycznych Dębów Białowieskich”¹⁹, pomnik przyrody od 1993 roku wpisany do rejestru po numerem 715, mierzący w pierśnicy ponad 620 cm, oceniany na ok. 450 lat), Dąb Magdy B. (dąb szypułkowy, „dedykacja osobista” poświęcona dr inż. Magdalenie Bartoszewicz, badaczce z Parku Narodowego „Ujście Warty” w Brandenburgii wschodniej po polskiej stronie Odry i aktywistce zajmującej się m.in. ochroną przyrody w lasach), Dąb Małgosi (dąb szypułkowy, „dedykacja osobista” poświęcona Małgorzacie Karczewskiej, odkrywczynie drzewa, naukowczynie i fotograficzce z Białowieskiego Parku Narodowego), Lipa Nurii (lipa drobnolistna, „dedykacja osobista” poświęcona andaluzyjskiej naukowczynie Nurii Selvie Fernandez, pracującej w Instytucie Ochrony Przyrody PAN w Krakowie, prowadzącej badania w Puszczy Białowieskiej, współautorce książek *Zwierzaki Wajraka* i *Kuna za kaloryferem*), Sosna Marta (od 2009, „dedykacja osobista” poświęcona Marcie Popławskiej, badaczce porostów w lasach naturalnych Puszczy Białowieskiej i aktywistce działającej na rzecz ochrony i powiększenia Białowieskiego Parku Narodowego). Encyklopedia informuje, że pierwszym przypadkiem żeńskiego dendronimu, nadanego sośnie w Puszczy Białowieskiej, była Sosna Baśka (przewrócona ok. 1990, „dedykacja osobista” poświęcona Barbarze Bańce, mgr inż. leśnictwa, pracownicze Nadleśnictwa Białowieża i Zakładzie Badania Ssaków Polskiej Akademii Nauk w Białowieży, obecnie malarce, ilustratorce i fotograficzce, przewodniczce turystycznej i autorce *Przewodnika ornitologicznego po polanach Puszczy Białowieskiej*, artystycznie

¹⁹ Internetowa Encyklopedia Puszczy Białowieskiej, <http://www.encyklopedia.puszcza-bialowieska.eu/index.php?dzial=haslo&id=236> [dostęp: 26.01.2022].

i rodzinie związanej z „wielkim lasem”)²⁰. Jest to precedensowa dedykacja tego typu, pochodząca z lat 80. XX wieku.

Kilka innych regionów w Polsce może się poszczycić starszymi żeńskimi dendronimami lub ich większą liczbą, którymi najczęściej oficjalnie – na podstawie decyzji lokalnych jednostek administracji państwowej w PRL lub organów władzy samorządowej po 1989 roku – uhonorowano przedstawicielki rodzimych dynastii królewskich lub książęcych (Piastowie, Jagiellonowie), święte Kościoła katolickiego, najwybitniejsze naukowczynie, pisarki i artystki. Tymczasem patronki białowieskich drzew pomnikowych, poza dębem noszącym imię Simony Kossak, nie reprezentują tak wysokiego statusu w narodowej polityce pamięci, a w dodatku są w większości dedykacjami prywatnymi, ale ich udziałem jest społeczna estyma i symboliczna ranga Puszczy Białowieskiej. Akt nadawania patronatu/imienia obiektowi o takim znaczeniu, jak drzewo pomnikowe, jest praktyką, w której dawność, tutejszość, solidność, stabilność, zakorzenienie, okazałość lub wyjątkowość okazu dendrologicznego służy wzmocnieniu przekazu ideologicznego lub patriotycznego, związanego z obszarem jego lokalizacji (miastem, regionem, państwem), a w zamian cenna roślina zostaje objęta szczególną ochroną przez pamięć i wspólnotę reprezentowaną tym dendronimem – jak na przykład rozsiane po całym kraju dęby Chrobrego. Kobiece fitonimy nadane białowieskim dębom, lipom i sosnom można odczytać jako relację znaczeń, która prowadzi do podniesienia autorytetu ich patronek. Aktualizuje poza tym społeczno-kulturową treść obiektów przyrodniczych (ich szaty ideologicznej), opatrzonych już nie tylko zespołem wartości narodowych i przyrodniczych, ale także skojarzonych z takimi cechami ich patronek, jak kompetencja zawodowa (m.in. inżynierska i naukowa), pasja poznawcza i ekologiczny aktywizm, dociekliwość i determinacja, troska o las. Ta operacja kwestionuje też stereotypowe (patriarchalne) wyobrażenia o roli kobiet w badaniach i ochronie środowiska, a ich nobilitujący wizerunek, skonstruowany w relacji z pomnikami przyrody lub drzewami pomnikowymi bez oficjalnego statusu pomnika, opiera na autorytecie puszczy oraz jej najcenniejszych roślin, stabilizuje go i symbolicznie ukorzenia w dziedzictwie przyrodniczo-kulturowym o najwyższej wartości. Fakt, że kobiece dendronimy Puszczy Białowieskiej są „dedykacjami osobistymi”, tym bardziej eksponuje potencjał tego dziedzictwa w ramach polityki symbolicznej, która w tym

²⁰ Tamże, <http://www.encyklopedia.puszcza-bialowieska.eu/index.php?dzial=haslo&id=1021> [dostęp: 26.01.2022].

wypadku afirmuje nie patronki, które, jak władczynie lub kanoniczne pisarki, i tak są obdarzone instytucjonalnym prestiżem²¹, lecz postaci reprezentujące zrozumiałe współczesne doświadczenia oraz realne potrzeby i aspiracje znacznej części społeczeństwa.

„Osobiste” dedykacje patronek są charakterystyczne dla ogólnej tendencji w toponimii, zauważalnej od kilku dekad w krajach Europy Zachodniej, a polegającej na odchodzeniu od etnocentrycznego nazewnictwa poświęconego wielkim postaciom polityczno-historycznym. Ten proces jest efektem z jednej strony kształtowania się europejskiej świadomości postnarodowej oraz subwersywnych pamięci zbiorowych, skoncentrowanych na dziejach mniejszości, kobiet, środowisk lokalnych czy życiu codziennym, a z drugiej – rosnącego społecznego poparcia dla skutecznej ochrony przyrody i realnego przeciwdziałania zmianom klimatu²². Ujęte w encyklopedii dedykacje potwierdzają reorganizację lokalnego „pola pamięci”, co prawda dyskretną (na ogół „osobistą”), lecz wyraźnie alternatywną w stosunku do odgórnie i ostentacyjnie krzewionego patronatu bohaterów lub świętych. Z uwagi na ogromny kapitał przyrodniczo-kulturowy puszczy skutki tej reorganizacji mają wymiar także uniwersalny.

W żeńskich dendronimach Puszczy Białowieskiej, omawianych w tym artykule, polskość ideologiczna i wyobrażona schodzi na dalszy plan, ustępując miejsca realnym osiągnięciom w ochronie i badaniu przyrody, kompetencjom w tej dziedzinie, łączeniu zaangażowania w sprawy wspólne z życiem zawodowym i prywatnym, działań badawczych oraz inżynieryjnych z literaturą, malarstwem bądź fotografią. Ten trend świadczy o zmianie kierunku polityki symbolicznej z wyłącznie „odgórnej” i scentralizowanej na wielostronną, związaną z aspiracjami obywatelskimi, środowiskowymi i lokalnymi²³. Ujawnia

²¹ Na podstawie analiz Henryka Domańskiego można przyjąć, że prestiż instytucjonalny to uznanie społeczne związane z pozycją w grupie lub przynależnością do grupy uprzywilejowanej politycznie, prawnie, majątkowo bądź symbolicznie. Zob. H. Domański, *Prestiż*, Toruń 2012, s. 59 i n.

²² „W Polsce – pisze Anna Barcz – polonocentryczna narracja o drzewach, choć nosi piętno nacjonalizmu, jest nieskuteczna w dbaniu o ich stan i zachowanie bioróżnorodności, które szczególnie w Puszczy Białowieskiej ma znaczenie ponadnarodowe.” A. Barcz, *Drzewa i zakorzenie polskości*, w: *O jeden las za daleko. Demokracja, kapitalizm i nieposłuszeństwo ekologiczne w Polsce*, red. P. Czaplński, J.B. Bednarek, D. Gostyński, Warszawa 2019, s. 189.

²³ Na występujące współcześnie w Białymstoku i w regionie kolizje „oddolnej” pamięci zbiorowej z „odgórną” polityką historyczną zwraca uwagę Łukasz Wołyniec. Zob. Ł. Wołyniec, *Miejska polityka historyczna a pamięć zbiorowa na przykładzie Białegostoku – zarys*, dz. cyt., s. 322–323.

ponadto społeczną potrzebę stabilizacji szaty symbolicznej przestrzeni publicznej, która w procesach transformacji ideologicznej w XX wieku i pierwszych dekadach obecnego stulecia była narażona na ciągłe rewizje. Sygnalizuje również dezaprobatę dla nieskutecznej polityki ochrony przyrody prowadzonej przez instytucje i administrację państwową oraz ich gołosłownej retoryki troski o dziedzictwo narodowe, a równocześnie zdradza uznanie dla osób faktycznie zaangażowanych i aktywnych w działaniach na rzecz najbliższej okolicy lub obszaru, z którym są związane zawodowo czy rodzinne.

WNIOSKI

Analizując podlaskie „pole pamięci” zarówno z perspektywy ogólnopolskiej polityki pamięci, jak i kilku omówionych miejscowych praktyk symbolicznych, można zaobserwować długoterminową tendencję do ideologizacji przestrzeni publicznej, przede wszystkim jej unarodowienia, którą prowadziła i legitymizowała polska administracja państwowa lub samorządowa w okresie od międzywojnia przez czasy PRL aż po współczesność. Można jednak dostrzec w ostatnich dekadach także dyskretne próby odejścia od unitarnej polityki pamięci w stronę alternatywnego patronatu przestrzeni publicznej oraz dedykacji prywatnych bądź zawodowych. Tym próbom sprzyjają takie formy aktywności obywatelskiej, naukowej czy kulturalnej, jak turystyka historyczna, organizowanie nieformalnych miejsc pamięci, społeczne przedsięwzięcia encyklopedyczne lub dokumentacyjne, działania ekologiczne w połączeniu z twórczością artystyczną lub literacką. Towarzyszą im istotne rewizje pamięci zbiorowej, prowadzone w środowisku intelektualnym i aktywistycznym, które nie przekładają się wszak na równie znaczące zmiany w zakresie symbolicznego zarządzania wspólną przestrzenią (publiczną). Toponimia historyczna i materialne upamiętnienia, jak pomniki czy tablice, nadal w skali regionu pozostają domeną jednowymiarowej polityki historycznej²⁴.

²⁴ Na podstawie spisu białostockich urbanonimów z okresu okupacji radzieckiej i hitlerowskiej można wnioskować, że obie administracje również prowadziły jednowymiarową politykę historyczną w zakresie miejskiej toponimii. Zob. M. Kietliński, A. Leszczyk, *Wykaz ulic Białegostoku w latach 1799–2000*, dz. cyt., s. 22–29.

Tego stanu nie zmienia obecność patronek w podlaskiej przestrzeni miejskiej i leśnej. Urbanonimy i dendronimy, które manifestują rolę żołnierek, działaczek, artystek i naukowczyń w dziejach regionu lub kraju, nie poszerzają w takim samym stopniu regionalnego „pola pamięci” o przeszłość i dziedzictwo mniejszości narodowych, etnicznych lub wyznaniowych. Tych dysproporcji nie tłumaczy do końca relatywnie większa rola polskich kobiet w kulturze i historii regionu niż przedstawielek innych społeczności bądź wspólnot, ponieważ patron(k)ami podlaskiej przestrzeni są nie tylko osobistości miejscowe. Nazwy ulic nadane na cześć Elizy Orzeszkowej, Marii Skłodowskiej-Curie czy Marii Dąbrowskiej poświadczają przecież nie rangę lokalnego wkładu w naukę bądź literaturę, lecz przede wszystkim narodową tożsamość miasta i jego związek z państwem. Na tej zasadzie pamięć o miejskich i regionalnych mniejszościach, dawnych albo obecnych, mogłyby reprezentować fitonimy, hodonimy oraz materialne komemoracje odsyłające do wybitnych historycznych przedstawielek społeczności żydowskiej lub prawosławnej, bez względu na ich terytorialne pochodzenie. Uniwersalne patronki, nieidentyfikowane z polsnością ani katolicyzmem, zasadniczo są jednak nieobecne w krajobrazie symbolicznym Białegostoku i Podlasia. Mimo ogromnego potencjału wielokulturowości, regionalne „pole pamięci” pozostaje więc podporządkowane ogólnopolskiej umowie społecznej w sprawie upamiętniania kobiet, która co prawda uwzględnia ich historyczną rolę w coraz większym stopniu, ale głównie z perspektywy grupy politycznie i kulturowo dominującej.

BIBLIOGRAFIA

- Abramowicz Zofia, Dacewicz Leonarda, *Polityczne aspekty przemian w nazewnictwie miejskim Polski północno-wschodniej w przekroju historycznym*, „Studia Wschodniosłowiańskie” 2012, t. 12.
- Barcz Anna, *Drzewa i zakorzenie polskości*, w: *O jeden las za daleko. Demokracja, kapitalizm i nieposłuszeństwo ekologiczne w Polsce*, red. P. Czapliński, J.B. Bednarek, D. Gostyński, Warszawa 2019.
- Domański Henryk, *Prestiż*, Toruń 2012.
- Fabiszak Małgorzata i in., *Ideology in the linguistic landscape: Towards a quantitative approach*, „Discourse & Society” 2021, t. 32(4).
- Fiedorowicz Tomasz, Kietliński Marek, Maciejczuk Jarosław, *Białostockie ulice i ich patroni*, Białystok 2012.

- Internetowa Encyklopedia Puszczy Białowieskiej, <http://www.encyklopedia.puszcza-bialowieska.eu/index.php?dzial=haslo&id=236> [dostęp: 26.01.2022].
- Kaltenberg-Kwiatkowska Ewa, *O oznaczaniu i naznaczaniu przestrzeni miasta*, „Przegląd Socjologiczny” 2011, t. LX, nr 2–3.
- Kałużna Joanna, *Dekomunizacja przestrzeni publicznej w Polsce – zarys problematyki*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 2018, nr 2.
- Kantor Ryszard, *Kulturowe aspekty sporu o przestrzeń ideową*, „Studia Etnologiczne i Antropologiczne” 2000, nr 4.
- Kietliński Marek, Leszczuk Aleksander, *Wykaz ulic Białegostoku w latach 1799–2000*, Białystok 2003.
- Kryńska Elwira Jolanta, *Skazane za patriotyzm. Druga konspiracja na białostoczczyźnie 1945–1956*, Białystok 2012.
- Mendel Maria, Theiss Wiesław, *Od redaktorów. Pamięć, miejsce i kategoria pamięciomiejsc w perspektywie społeczno-edukacyjnej*, w: *Pamięć i miejsce. Perspektywa społeczno-edukacyjna*, red. M. Mendel, W. Theiss, Gdańsk 2019.
- Mikulicz Tomasz, *Ulica Zwycięstwa zostaje. Ale to inne zwycięstwo*, „Kurier Poranny” 30 listopada 2016, <https://poranny.pl/ulica-zwyciestwa-zostaje-ale-to-inne-zwyciestwo/ar/11520154> [dostęp: 26.01.2022].
- Różycki Bartłomiej, *Przemianowywanie ulic w Polsce 1989–2016. Charakterystyka zagadnienia*, w: *W kręgu wyobrażeń zbiorowych. Polityka – władza – społeczeństwo*, red. A. Dubicki, M. Rekść, A. Sepkowski, Łódź 2019.
- Skowronek Katarzyna, *Antropologia feministyczna i historia kobiet a onomastyka – miejsca wspólne (na przykładzie chrześcijańskich imion żeńskich obecnych w nazwach miejscowych)*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica” 2019, nr 14, <http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight-5ec145af-9baa-48e6-b39d-18255db39235> [dostęp: 31.01.2022].
- „Szlak Dziedzictwa Żydowskiego w Białymstoku”, <http://szlak.uwb.edu.pl/index.html> [dostęp: 26.01.2022].
- Wołyniec Łukasz, *Miejska polityka historyczna a pamięć zbiorowa na przykładzie Białegostoku – zarys*, w: *Kultura w Polsce w XXI wieku: konteksty społeczne, kulturowe i medialne*, red. E. Dąbrowska-Prokopowska, P. Goryń, M. F. Zaniewska, Białystok 2020.
- Zarzyński Paweł, Tomasiak Robert, Borkowski Krzysztof, *Drzewa Polski: najgrubsze – najstarsze – najsłynniejsze*, Warszawa 2016.
- Zieliński Florian, *Szata ideologiczna miasta – architektura i strój*, w: *Wizualność miasta: wytwarzanie miejskiej ikonosfery*, red. M. Krajewski, Poznań 2007.
- Zieliński Florian, *Szata ideologiczna miasta. O przemianowywaniu ulic i placów*, w: *Miasta polskie w dwusetlecie prawa o miastach*, red. E. Kaltenberg-Kwiatkowska, Warszawa 1994.

KOBIETY JAKO PATRONKI PODLASKIEJ PRZYRODY I PRZESTRZENI PUBLICZNEJ W XX–XXI WIEKU (HODONIMY, POMNIKI I TABLICE PAMIĄTKOWE W BIAŁYMSTOKU ORAZ DENDRONIMY W PUSZCZY BIAŁOWIESKIEJ)

Autor artykułu opisuje miejskie i regionalne „pole pamięci”. Analizuje żeńskie hodonimy i oficjalne formy upamiętniania kobiet w Białymstoku oraz żeńskie dendronimy w Puszczy Białowieskiej, a także komemoracje realizowane społecznie. Na tej podstawie omawia tendencje w lokalnej polityce symbolicznej w XX i XXI wieku, którą porównuje do ideologicznych założeń polskiej polityki pamięci. Korzystając z perspektywy regionalistycznej, naświetla dysproporcję między wieloetniczną i wielowyznaniową przeszłością Podlasia a praktykami znakowania przestrzeni publicznej i dziedzictwa przyrodniczo-kulturowego przez społeczność dominującą oraz instytucje państwa unitarnego.

WOMEN AS CHAMPIONS OF THE NATURAL ENVIRONMENTS AND PUBLIC SPACE IN PODLASIE IN THE TWENTIETH AND TWENTY-FIRST CENTURIES (HODONYMS, MONUMENTS, AND COMMEMORATIVE PLAQUES IN BIAŁYSTOK AND DENDRONYMS IN THE BIAŁOWIEŻA FOREST)

The author of the article describes an urban and regional “field of memory”. He analyzes female hodonyms and official forms of commemorating women in Białystok and female dendronyms in the Białowieża Primeval Forest, as well as civic commemorations. On this basis, he discusses trends in local symbolic politics in the twentieth and twenty-first centuries, which he compares to the ideological assumptions of the Polish policy of memory. Using a regional perspective, the author highlights the disproportion between the multiethnic and multiconfessional past of Podlasie and the practices of marking public space and natural and cultural heritage by the dominant community and the institutions of the unitary state.

SŁOWA KLUCZE: kobiety, pole pamięci, feminonimy, Białystok, Puszcza Białowieska

KEYWORDS: women, memory field, feminonyms, Białystok, Białowieża Forest